

Zadania instancji i organizacji partyjnych wynikające z referatu Biura Politycznego i uchwał VII Plenum KC PZPR

VII Plenum KC potwierdziło wolę partii kontynuowania demokratycznych reform w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym, których celem jest trwałe przezwyciężenie skutków kryzysu, zapewnienie rzeczywistego wpływu ludzi pracy, a zwłaszcza środowisk robotniczych na funkcjonowanie organów władzy, administracji państwowej i gospodarczej. Idąc drogą reform tworzyć będziemy mechanizmy, które uniemożliwią powrót zarówno do okresu wypażeń sprzed sierpnia 1980 r., jak i powtórzenie się sytuacji sprzed 13 grudnia 1981 roku.

Partia musi odradzać swoje siły w działaniu, w walce o socjalistyczny charakter reform i z wrogami socjalizmu. Temu celowi służyć będzie realizacja następujących zadań.

I. UMACNIANIE WIEZI PARTII Z KLASĄ ROBOTNICZĄ I WYM SPOŁECZESTWEM

PEŁNIEJSZE WYKORZYSTANIE INSTYTUCJI DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ

1. Instancje partyjne powinny swoją codzienną działalność ukierunkować na utrzymywanie ścisłych więzi z załogami zakładów pracy, na podejmowanie spraw, które je nurtują. Wymaga to zmiany dotychczasowego stylu działania, nastawienia pracy aktywność na częste i bliskie kontakty z ludźmi, nasilenie kontaktów z POP członków władz centralnych, wojewódzkich, miejskich i gminnych, pracowników aparatu partyjnego. Egzekutywy KW przyjmą w tym zakresie niezbędne ustalenia do 30 marca br.

Mając na uwadze potrzebę głębszego rozpoznania problemów nurtujących organizacje partyjne i niesienie im wszechstronnej pomocy, zgodnie z Intencjami VII Plenum i wnioskami zgłoszonymi w dyskusji przedzjazdowej, Biu-

ro Polityczne postanawia, że wszyscy ci etatowi pracownicy polityczni KC i pozostałych komitetów, którzy nie należą jeszcze do POP w zakładach pracy, powinni przynieść się do organizacji zakładowych.

2. Realizacja uchwały VII Plenum KC wymaga dokonania przez wszystkie instancje i organizacje partyjne oceny sytuacji politycznej w POP, aktywności i postawy każdego członka partii.

Organizacje i instancje partyjne powinny szczególnie wnikliwie oceniać styl pracy członków partii oraz osób bezpartyjnych zajmujących kierownicze stanowiska, na nich to bowiem spoczywa obowiązek wdrażania reformy gospodarczej i dbałość o sprawy ludzi pracy.

Realizując w praktyce hasło, iż członkowie partii powinni przodować w pracy, POP w marcu i kwietniu br. dokonają oceny postaw członków partii w zakresie wypełniania obowiązków zawodo-

wych i przydziela konkretne zadania partyjne, związane przede wszystkim z wdrażaniem reformy gospodarczej i realizacją bieżących zadań produkcyjnych.

Do ważnych obowiązków członków partii należy ich aktywna działalność w organizacjach społecznych. Organizacje partyjne oceniają aktywność swych członków w organizacjach społecznych i określa odpowiednie zadania.

3. Realizując hasło „Partia bliżej spraw ludzi pracy”, wszystkie komitety zakładowe i egzekutywy POP dokonają na otwartych zebraniach partyjnych w kwietniu i maju br. oceny działalności komitetów społecznych, zespołów ds. cen, działalności służb pracowniczych w zakresie podejmowania spraw społecznych założeń.

Efektem tych zebrań powinno być sporządzenie rejestru spraw, które powinny zostać załatwione w pierwszej kolejności w ramach możliwości zakładu i instytucji.

4. Pilnym zadaniem całej partii jest podjęcie walki z biurokracizmem, bezdušnością, o poprawę funkcjonowania urzędów i instytucji. Egzekutywy KW dokonają do końca kwietnia br. oceny pracy członków partii nadzorujących rozpatrywanie skarg i zażaleń ludności w poszczególnych urzędach i instytucjach, zakładach i określa odpowiednie zadania.

Należy zmodyfikować funkcjonowanie partii system rozpatrywania listów, skarg i wniosków, przyspieszać terminy ich załatwiania i odpowiedzieć, zwiększyć skuteczność kontroli. Właściwie do tej pracy komisje rewizyjne oraz doświadczeni aktywistów partyjnych będących na emeryturze.

5. Organizacje partyjne powinny rozszerzyć krąg aktywność robotniczej, korzystać z jego doświadczeń, opinii i rad przy rozwiązywaniu pro-

(DAJSZY CIĄG NA STR. 2)

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

• Jak przedsiębiorstwa są przygotowane do reformy gospodarczej od strony informacyjnej? • Jaki jest stosunek kadry do nowych mechanizmów? • Czy ludzie są należycie przygotowani i zdolni do działania w nowych warunkach?

WARSZAWA (PAP). Już ponad 2 miesiące nasza gospodarka funkcjonuje na gruntownie zmienionych zasadach. W najbliższych tygodniach i miesiącach wejdą w życie kolejne ustawy i wyznaczące z nich akty wykonawcze. Autorzy reformy gospodarczej podkreślają, przy każdej okazji, że nie traktują obecnych rozwiązań jako niezmienialnych i danych raz na zawsze. Przeciwnie, są skłonni modyfikować lub całkowicie przerabiać to, co się nie sprawdziło.

Słowem — obowiązuje hasło elastyczności, oczywiście w rozsądnych granicach, bez przewracania głównej idei reformy, która wyraża się w tzw. „S”. Taki sposób traktowania procesu reformowania gospodarki wymaga znajomości zachodzących w niej zmian. Potrzebny jest system „wczesnego ostrzegania” przed tym co się nie spraw-

Zadaniem narady była wymiana doświadczeń z pierwszego okresu działania nowych reguł gry w gospodarce. Za wcześnie przy tym mówić o wyniku z reformy; trątniejsze jest pytanie: co zaczyna się wyłaniać? Część rozwiązań zawartych w uchwałach przez Sejm ustawach wejdzie w życie dopiero 1 lipca br. Ponadto wpływ na sytuację przedsiębiorstw mają jeszcze tzw. „zaszłości” z ubiegłych lat — zobowiązania umowne, zaniechane lub zamrożone inwestycje, nie spłacone kredyty itp.

Jakie wnioski płyną z narady? Zaczyna powoli — i to jest pozytywne — zanikać zamęt informacyjny. Nowe re-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Prace nad utworzeniem Trybunałów: Stanu i Konstytucyjnego

WARSZAWA (PAP). 10 bm. sejmowa komisja prac ustawodawczych dokonała ostatecznego szlif projektu zmian w Konstytucji, zaproponowanych w związku z zamierzonym utworzeniem Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Można spodziewać się, że projekt tych zmian w ustawie zasadniczej, wraz ze szczegółowym projektem ustawy o Trybunale Stanu, przedstawiony będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Sprawozdawcą projektów jest pos. Łukasz Balcer. Przypomnijmy też, że jeśli chodzi o drugą z tych nowych instytucji — tj. o Trybunał Stanu — trwają wstępne prace projektowe.

Polsko-radziecka wymiana towarów rynkowych

MOSKWA (PAP). Podpisano już umowy o zakupie w ZSRR z dostawą w roku bieżącym 180 tys. sztuk lodówek domowych „Mińsk-16” (o pojemności 280 litrów), ponad 200 tys. szt. górek elektrycznych i 200 tys. rowerów.

Zawarte przez CHZ „Universal” umowy na dostawę polskich wyrobów do ZSRR przewidują m. in. eksportową sprzedaż 70 tys. kuchenek gazowych. Tak duża seria produkcyjna zapewni front pracy dla zakładów metalowych w Radomiu i Wronkach oraz kooperujących z nimi w wytwarzaniu tego sprzętu. Na innej transakcji handlowej z ZSRR w podobny sposób skorzysta załoga Szczecińskich Zakładów Produkcji Urządzeń Transportowych, która dostarczy 55 tys. wózków sklepowych dla sklepów samoobsługowych oraz 30 tys. wózków platformowych do przewożenia towarów w sklepach magazynach. Wartość umowy wynosi 5 mln rubli.

Wypowiedź Jana Pawła II na audycji generalnej

RZYM (PAP). Podczas śródogodzinnej audycji generalnej w Watykanie papież Jan Paweł II wypowiedział się na temat polskie w duchu komunikatu ostatniej konferencji Episkopatu Polskiego.

Papież opowiedział się w szczególności za „ugodą społeczną opartą na prawdzie, sprawiedliwości, wolności i miłości”.

Konferencja Prawa Morza

NOWY JORK (PAP). XI sesja Konferencji Prawa Morza, rozpoczęta 8 marca trwając do 30 kwietnia, może się jednak przedłużyć, jeśli wymagane tego będzie zakończenie procesu uzgodnień i konsultacji w celu ustalenia ostatecznych sformułowań wszystkich artykułów przyszłej uniwersalnej konwencji prawa morza.

Złożoność problemów, z jakimi musi się uporać trzecia Konferencja Prawa Morza polega na tym, że po raz pierwszy dwie trzecie obszaru planety mają być objęte jednolitą dla wszystkich państw strukturą prawną.

Zamiast za dolary, za złotówki

Rentgenowskie detektory z... AGH

(Inf. wł.) Zespół naukowców Międzyresortowego Instytutu Fizyki i Techniki Jadrowej AGH kierowany przez doc. Kazimierza Ostrowskiego — kontynuując rozpoczęte przed dwudziestu laty badania nad detektorami promieniowania rentgenowskiego rozpoczął prace zmierzające do wykonania w oparciu o krajowe surowce zminiaturyzowanych detektorów do spektrometrów rentgenowskich dla Huty im. Lenina, gdzie

mają one zastosowanie do natychniastowej analizy składu metali. Wartość sprawozdanej z zagranicy tego rodzaju urządzenia wynosi ok. 700 dolarów, wyprodukowanego na AGH tylko... 20 tys. złotych. Produkcję zastrzegają jednak konieczność minimalnego wsadu dewizowego, ale nie na surowce, tylko na przyrządy, którymi muszą się posługiwać w trakcie procesu wytwarzania. Inicjatywa podjęcia tej antyimportowej

produkcji wydaje się być tym bardziej cenna, że detektory z uwagi na intensywność procesów lutniczych muszą być wymieniane co dwa miesiące.

Jako ciekawostkę można w tym miejscu dodać, że krakowskie detektory — w ramach programu kosmicznego „Interkosmos” były instalowane w pojazdach kosmicznych gdzie rejestrowały procesy wytwarzania. Inicjatywa podjęcia tej antyimportowej

KATOWICE (PAP). Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w Domu Hutnika w Zabrze. Siedmiu pracowników huty „Zabrze” i kopalni „Makoszowy” podczas urzędowej libacji uległo ciężkiemu zatruciu, po spożyciu — jak wykazuje dotychczasowe ustalenie — pewnej ilości glikolu etylenowego, używanego do chło-

Śmiertelne zatrucie płynem... „borygo”

dnie samochodowych, o nazwie handlowej „borygo”.

Po przewiezieniu poszkodowanych do szpitala, mimo udzielenia im wszelkiej pomocy lekarskiej i trzech uczestników libacji, dwudziestoparoletnich pracowników huty „Zabrze” zmarło. Stan zdrowia pozostałych, którzy znajdują się pod troskliwą opieką lekarską, a zwłaszcza jednego z nich, jest nadal b. ciężki.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zabrzu.

Sledztwo w sprawie zabójstwa Zdzisława Karosa

Aresztowano 9 osób
◆ Odzyskano kolejny pistolet

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Stołecznej MO trwa intensywne śledztwo w sprawie zabójstwa st. sierż. MO — Zdzisława Karosa i działalności młodzieżowej grupy terrorystycznej. Do chwili obecnej aresztowano 9 osób. Odzyskano kolejny pistolet wraz z amunicją. Ustalono, że członkowie grupy zdobyli broń w wyniku uprzednio dokonanych napadów.

Z wyjaśnień podejrzanych wynika ponadto, że st. sierż. Karos nie był wcześniej znany sprawcom zabójstwa.

Jeszcze raz — ale już ostatni w sprawie Huty Aluminium w Skawinie

Od Redakcji: nie zamierzamy ani nie zamierzaliśmy stać się rzecznikiem fluoru nad Krakowem

W związku z licznymi telefonami Czytelników posadzających „Gazetę” o zainicjowanie kampanii prasowej zmierzającej do przywrócenia produkcji aluminium w skawin-

skiej Hucie, redakcja nasza pragnie oświadczyć, co następuje:
1. Cały ten temat nie został wywołany przez „Gazetę”, a przez „Życie Literackie”, które w numerze z dnia

15 lutego zamieściło tekst p. K. Strzelewicka pt. „Skąd wziąć dolary na aluminium”.
2. Konsekwentnie trwamy na stanowisku, że zdrowie człowieka jest dobrem wyższym

niż najbardziej nawet potrzebna produkcja przemysłowa i stąd w pełni AKCEPTUJEMY DECYZJĘ O ZAMKNIĘCIU HUTY ALUMINIUM W SKAWINIE.

Ech, Iza się w oku kręci...

Żegnamy się z elementarzem Falskiego

dawniczy, który kończy się podręcznikiem odbywa się w tym roku z zakończeniem roku miarę rytmicznie; tylko w szkolnym, rozpoczęty został ze zniżką i lutym wyprodukowano znacznym opóźnieniem, druk 3 mln książek.

Bydgoskie wydawnictwo daje w br. kompletnych podręczników dla klasy piątej — każdy tytuł w nakładzie 600 tys. egz., co pozwoli na pełną wymianę będących w użyciu książek i stworzenie niewielkiego zapasu na lata następne. Po raz ostatni wydrukowano (DOKONCZENIE NA STR. 2)

PKF znów na ekranach

WARSZAWA (PAP). Po 3-miesięcznej przerwie powraca na ekrany kin Polska Kronika Filmowa. Wydanie nr 1 pojawi się w kinach warszawskich w piątek 12 bm. i zawiera wyłącznie tematy krajowe, m. in. o Warszawie w ostatnich dniach lutego, o usuwaniu skutków powodzi, działalności jednej z wojskowych grup operacyjnych oraz budowie biblioteki narodowej i obchodach roku Szymanowskiego. Kronika ukazywać się będzie raz w tygodniu; pojawiać na zero-ekranach w piątki i soboty.

Wczoraj ogłoszone zostały ofi- kowicz (Automobil-Klub Kra

Wczoraj ogłoszone zostały oficjalne wyniki konkursu-plebiscytu „Tempa” na najlepszego sportowca Krakowa w 1981 r. Pierwsze miejsce Czytelnicy przyznali Agnieszce Czopkównie (MKS Jordan), dwukrotnie brązowej medalistce ME w Splicie, 9-letniej mistrzyni Polski, która w minionym sezonie ustanowiła 3 rekordy Polski.

Drugie miejsce zdobyła **Halina Iwaniec** (Wisła), kapitan reprezentacji koszykówki kobiet, drużyny, która we Włoszech zdobyła tytuł wicemistrzyni Europy. Na trzecim miejscu — **Andrzej Iwan** (Wisła), piłkarz, który wraz z drużyną wywalczył paszporty do Hiszpanii.

A oto dalsza kolejność plebiscytu: **Ja Jalochea** (Wisła), piłkarz, **5. Ryszard Jurek** (Hutnik), członek srebrnej drużyny siatkarzy z ME, **6. Andrzej Wit-**

brazowy medal na MS. Uroczystość ogłoszenia wyników odbyła się w krakowskim „Domu Sportu”, a piękną puchar ufundowany przez prezydenta m. Krakowa wręczył Agnieszka Czapkównie wiceprezydent **Barbara Guzik**.

Był to już 21 konkurs na „1 asów” organizowany przez „Tempo” (z 4-letnią przerwą). Wpłynęło na 5.136 kuponów całego kraju.

(s)

Alpejski memorial

Alpejski memorial ryczkowym przeprowadzono słom gigant mężczyzn.

W Zakopanem rozgrywany Startowało 50 zawodników

zrówny w konkurencjach zjazdowych, ale tylko w obsadzie krajowej. W pierwszej konkurencji w slalomie gigancie kobiet wygrała szwajcarska od dwu-

szego już czasu wysoka forma
Małgorzata Tiałkówna (Legia),
która wyprzedziła o 0,65 sek.
Ewę Grabowską z Wisły Gwardia,
aż o 4,80 sek. M. Pictou z
AZS Zakopane. Nie startowała
chora Dorota Tiałkówna.

W drugim dniu memoriału
Bronisława Czecha i Heleny
Maruszakówny w Kotie Go-

Następnie, na Dużej Krowie,
odbył się konkurs skoków o dru-
żynowe mistrzostwo Polski. Zde-
cydowane zwycięstwo odnieśli
skoczkowie WKS Legia Zakopa-
ne. 2. Wisła Gwardia — 635,4
3. Olimpia Góleszów — 632,4
WKS Legia Zakopane II — 629,4
4. BZTS Wąskiniarz Bielsko —
609,8; 6. Wisła Gwardia II —
567,4.

Hutnik trzyma się dobrze

"Nie możemy narzekać. Mamy stosunkowo dobrą sytuację finansową, nowotuchki Kombinat sprawuje nadal opiekę nad klubem. Zresztą sprzeżenie jest tu zwrotne: Huta udzieli pomocy finansowej klubowi, my w zamian świadczymy usługi rekreacyjno-sportowe dla pracowników HIL. Staramy się gospodarować jak najbardziej oszczędnie. M. in. ograniczyliśmy grupę, nie wyjazdowe, większość obowiązków odbywa się w oparciu o własne obiekty, a mamy dobrze wyposażone zaplecze sportoworehabilitacyjne" — tak rozpoczynał tradycyjną konferencję prasową.

Można więc powiedzieć, że mi-

no takich czy innych trudności krakowski Hutnik trzyma się dobrze. Zdał egzamin model sportu wypracowany w Hucie, popołany do życia Ośrodek Sportu i Rekreacji sprawdził się w codziennym działaniu. A co słychać w poszczególnych sekcjach?

■ **Piłka nożna:** piłkarze są na 3 miejscu w tabeli i podejmują kolejną próbę awansu do I ligi. Zespół jest młody, poza Przybyłowskim nikt nie ubył. Przybyłowski mecz już w sobotę z Błękitnymi Kielec.

■ **Piłka ręczna:** drużyna po I rundzie zajmuje 3 miejsce i

blin i Polonii Warszawa, ale awans będzie bardzo trudno.

■ **Lekkoatletyka:** zespoły kobiecy i męski w II lidze; LKS w sprintach, Kaduszkiewicz trójseku. Furmanek, Borez Kurek w biegach są w kadrze olimpijskiej, 10 osób jest w kadrze narodowej „B”. Ostatni lekkoatleci zdobyli 6 medali narodowych MP.

■ **Boks:** drużyna czeka walczyć o utrzymanie się w II lidze. Sekcja motorowa: dwaj zawodnicy Komorowski i Radził w kadrze narodowej, 1 sekcja, byływarszawski figurzysta ma charakterystyczny rys twarzy, który jest typowy dla rekreacyjnej.

CSRS 0:0 Argentyna grała bez

W kilku wierszach

● Drużyna Jugosławii zdobyła mistrzostwo superligi tenisa stołowego w sezonie 1981/82, wygrywając w ostatnim meczu z Polską w Warszawie 6:1.

● I liga koszykówki mężczyzn: Górnik Wałbrzych — Śląsk Wrocław 86:84 (46:49), Resovia Rzeszów — Stal Bobrek Bytom 67:72 (41:38), Zagłębie Sosnowiec — Lech Poznań 104:77 (54:40).

● W nocy z wtorku na środę w Mar Del Plata w meczu piłkarskim Argentyna zremisowała z dwukrotnie słabszymi zawodnikami z Argentyny, którzy przegrali z zespołem Racing Buenos Aires 1:0 (1:0). Bramkę w 23 minucie zdobył Uribe. Skład Peru: Quiróz — Duarte, Arizaga, Díaz, Rojas — Olaechea, Cuelto, Uribe — Malasquez (Caballero), La Rosa, Leguia (Reyna).

● W meczu o Puchar Narodów krajów afrykańskich w Nicei nożnik, Libia pokonała Tunezję 2:0. Kamerun zremisował z Ghaną 0:0.

O tenisie polskim i krakowskim

Polski Związek Tenisowy na podstawie m. in. turniejów z cyklu Grand Prix, mistrzostw Polski, rozgrywek I i II ligi sporządził listy kwalifikacyjne tenisistów za rok 1981.

Niestety dorobek Krakowa nie jest zbyt imponujący. Na dobrą sprawę honor ratują juniori Nadwislana K. Szećek (N), 105 A. Bachleda (N) (tal. alpejszczyk), a 115 były wicemistrz Polski juniorów Z. Rzepiński (Olsza). Ciekawostką może być wysokość, bo aż 18 miejsc w kilkunastokrotnego mistrza Polki, dzielnie dzwigającego swoje sztandary parę lat zawodniczkę z Krasnej Olimpi W. Gąsior (Olsza). Skaszykowane 153 zawodniczek.

gorii wiekowej zajmują dwa

11 miejsc zajmują: M. Ziółkowska (niezrzeszona, obojędny głos), T. Kuczyńska (Gw. Wr. Dilaj (SKT), Slesicka (AZS wa) i Królicka (Górnik Wesoła) i Juniori Lech i Sleszcz zajmują

W pierwszej dziesiątce seniorów nie ma ani jednego krakowianina. Najwyższe 16 miejsc

A oto jak wygląda „10” najlepszych. 1. **Fibak** (Olimpia Po-

nik Wesoła) 686; 3. Drzymalski (O) — 28. Dalej jest ju

Polonia Bydż. 669; 4. T. Nowicki (Legia) 574; 5. Rode (Legia) 356; 6. Harasym (Piast Gli.) 310; 7. Dobrowolski (Gw. Wr.) 300; 8. Wieczorek (Mera W-wa) 234; 9. Wiśniewski (Baidon) 234; 10. Andrzejczuk (Gw. Wr.) 200.

Nie tak odległe to czasy gdy w dziesiątce widniały nazwiska Mera, St. Górszczaka i Wojciechowskiego (wszystcy Nadwiślan). Dwaj ostatni silniejszy

znaczenie gorzej. Wśród okręgów najsilniejszy był katowicki. Krakowski szóstym. Najsilniejszy klubem jest poznański Olimpia. Siódmym Nadwiślan, 25 jest Olśza, 26 Górnik Wieliczka, 68 AZS U Kraków.

Jak z tych zestawień wynika krakowscy tenisiści w ub. r. nie brylowali na krajowych kortach. Może w tym roku będzie lepiej gdyż Nadwiślan powróci

O roli i postawach inteligencji polskiej po Sierpniu

Niczego nie wystoiimy — trzeba iść do przodu ta nasza trudna, zawiła, ale polska droga...

Rozczytuje się w polemice na temat inteligencji, jej roli i zadań w życiu naszego społeczeństwa. Nie jest to temat nowy i pojawia się szczególnie w okresach napięć społeczno-politycznych czy kryzysów ekonomicznych.

Zaliczam sobie ósmy krzyżyk i w okresie minionych lat z uwagi na zawód i wykształcenie, bywałem różnie zakwalifikowany jako tzw. „inteligent”. W okresie międzywojennym zakwalifikowano nas jako nauczycieli do grupy „półinteligentów” (minister oświaty Jędrzejewicz), w okresie wojny tepli nas okupant jako zagrażających III Rzeszy. Po wyjściu z obozów zakwalifikowano nas do grupy „zgnijnych inteligentów”. Mimo zadeklarowania się wielu z nas duszą i sercem po stronie partii, nie ufano nam i twierdzono: „Wy to jesteście jak ta rzodkiewka, na zewnątrz czerwona, a w środku biała”. Ustawiono przeciw nam aktywny ZMP, poklasyfikowano robotniczo społeczeństwa na pochodzenie robotnicze, chłopie i inteligencie, wymyślono dla dzieci robotników i chłopów punkty preferencyjne w przyjęciach na studia wyższe. Chyba w myśli zasady — divide et impera.

W formularzu — pochodzenie społeczne, inteligencja — wpisuje się dzieci nauczycielskie, urzędników różnych branż i stopni, milicjantów, żołnierzy zawodowej służby wojskowej i dzieci wszelkich innych zawodów, których rodzice nie pracują młotkiem, łopata, czy piługiem. A więc obecna grupa tzw. inteligencji została wzbogacona przez dzieci autentycznych proletariatu, a już ich dzieci zgodnie z przyjętą zasadą mają pochodzenie inteligencja i są, lub będą dyskutowane przez dzieci następnych autentycznych

proletariatu — chyba, że zastraszamy dla wnuków dziedziczenie przynależności społecznej z dziadków.

Czy tylko ci inteligenci się sprawa? Z moich dotychczasowych, pobieżnych obserwacji ośmielam się mieć wątpliwości, do wódz tego również tocząca się obecnie polemika. Moim zdaniem obecna średnia poziomu intelektualnego i moralnego grupy tzw. „inteligentów”, to wynik sztucznego doboru do tej grupy, a więc nie oparte o autentycznych zdolnościach i rzeczywistej inteligencji. Posłużyć się przykładem: do jakiej grupy społecznej

zależy? Mamy inteligentnych działaczy, którzy w każdej reformie znajdują dla siebie pole działania — budzi tylko zastrzeżenie u niektórych postawa moralna, która wynika z procesu wychowania. Znakomita większość wyrosła i została wychowana i wykształcona w Polsce Ludowej, więc skąd te zastrzeżenia?

Nie będę się rozwodził na temat czynników kształcących charakter i osobowość jednostki — na ten temat napisano już tomy rozpraw — ale z mojej 44-letniej praktyki nauczycielskiej muszę podać, że wypaczenie charakteru jednostki

ła w danym środowisku na niewie wychowawczej. Konsumujemy obecnie skutki minionej polityki oświatowej. Może zapowiedziana „Karta nauczyciela” przwróci należne znaczenie zawodowej nauczycielskiej — proces to jednak długi, bo „Karta nauczyciela” jest tylko formalnością.

Jako wychowawca młodzieży miałem zawsze najwięcej kłopotów z uczniami najinteligentniejszymi i najtępszymi i poczytywałem sobie za największy błąd wychowawczy, gdy nie znalazłem wspólnego języka i rzecowej platformy porozumienia z uczniami inteligentnymi. Niech mi wolno będzie przenieść moje doświadczenia wychowawcze ze środowiska szkolnego do środowiska społecznego dorosłych, w którego skład wchodzi jednostki o różnym poziomie intelektualnym, moralnym i skali inteligencji. Takiej grupie przewodzi dyrektor, prezes czy sekretarz. Gdy jest aprobowany przez grupę — to szczęśliwy zbieg okoliczności dla grupy, załogi i zakładu.

Powszechne żądania załóg o wprowadzenie wybieralności w drodze konkursu na stanowiska kierownicze są dowodem słuszności moich stwierdzeń. Na zakończenie stawiam wniosek: dyskutujmy, wykończmy się w planowaniu przedsięwzięć w sprawach istotnych a przede wszystkim pracującym rzetelnie, gdyż tego wymaga nasza Socjalistyczna Ojczyzna, bo „salus rei publicae suprema lex esto”. Jakże aktualne jest w naszej obecnej rzeczywistości to piękne hasło, które winno uświadomić oponentom do czego zobowiązani, gdy Ojczyzna w potrzebie i pomoc im w przewyżczeniu partykularnych ciagłotek, jak również osobistych ambicji.

LEON HARABASZ

Najlepiej zacząć od siebie

W DYSKUSJI red. Strzeżenie z prominentami krakowskiej nauki o roli i postawach inteligencji polskiej po Sierpniu (GK 11/12) zaskakujące dla mnie są dwa elementy: nadmierne teoretyzowanie i rzucająca się w oczy tendencjonalność opinii. Dyskutanccy widocznie się uśmiechali, że nie będą nic o sobie mówili, a szkoda, bo gdyby zaczęli od siebie i w rozmowie byli bardziej szczerzy — korzyść z tej dyskusji byłaby obustronna. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż inne osobiste doświadczenia, a i inny przez to punkt widzenia ma np. sekretarz KK, a inny np. przewodniczący b. kolegium rektorów.

Jeśli więc tak różne są doświadczenia i „zasługi” w minionym okresie poszczególnych dyskusyjantów, to nie może dziwić, że i oceny są tu różne, chociaż nie na tyle „różne”, by wywołać sprzeciw współuczestników dyskusji. A szkoda, bo padoło tu wiele stwierdzeń nieprawdziwych i mijających się z prawdą. Jest ich zbyt wiele, ja chciałbym zająć się tylko niektórymi.

PROF. GIEROWSKI niedwuznacznie zmierza do przekonania czytelnika, iż moralną odpowiedzialność za to, co się w Polsce działo po Sierpniu, ponosi w tym samym zakresie zarówno on, rektor najstarszego uniwersytetu w Polsce, profesor dr habilitowany, co i młodszy gawron w Hucie im. Lenina. Podobnie rozumując prof. Buzsko stwierdza, iż „Dziś rolnik to człowiek wykształcony. Większość przedstawicieli społeczeństwa posiada przecież wykształcenie średnie”. Aż wierzyć się nie chce, że i jedno i drugie stwierdzenie padło z ust profesorskich...

Dziwna zbieżność występuje w wypowiedzi prof. Stepania („...intelektualista... — przynajmniej na ogół — nie kradł...”) i prof. Gierowskiego („...wszyscy pracowaliśmy uczciwie...”). Autorzy mają prawo bronić w ten sposób dobrego imienia inteligencji (intelektualistów?), tylko, że w tym kontekście można też wypowiedzi zrozumieć i tak, że robotnicy czy chłopci już tacy „czysci” nie byli...

DZIWNIE I ZASKAKUJĄCE są dywagacje prof. Gierowskiego na temat: Państwo — naród — rząd — kończyły się wiadomo jak. Po każdym zrywaniu następowal skutek wprost przeciwny do za-

nistracji pojęcia te i występujące między nimi związki tłumaczone są znacznie prościej i prawdziwiej. Czyżby w tej dyskusji naukowe ustalenia nie obowiązywały? Podobnie zaskakujące jest też p. n. rektora, iż czterokrotnie budowanie w ostatnim 100-leciu aparatu państwowego świadczy o naszych zdolnościach organizacyjnych. Prawdę mówiąc, panie rektorze, w ostatnich miesiącach zbroiliśmy bardzo dużo przy budowie już piętego aparatu (w czym Pan też brał udział) i wcale nie zaliczyłbym tego do zestawu dowodów potwierdzających te nasze zdolności, bo z tworzeniem aparatu państwowego jest tak, jak z rodzeniem dzieci: wszyscy normalni mężczyźni mają ochotę uczestniczyć w ich poczęciu, ale gdy się już urodzą, to niektórzy nie mają ochoty spełniać obowiązków ich ojców.

SMTUNE, ale z całej dyskusji odniosłem wrażenie, że dla jej uczestników istnieje jakieś państwo „nie-nasze”, ani to nam wrogie ani przyjazne, fakt którego istnienia pcha nas w nurt idealistyczny, ruch który pozwala nam realizować nasz najwęższy cel: kontynuację spokojnego bytu narodowego w ramach niezależnego państwa.

Podobnie nie brzmia dla mnie przekonywująco odwołanie się prof. Gierowskiego do przykładu osobistego wychowania w kulcie do państwowości polskiej w okresie międzywojennym. Również sekretarz Augustynek dostrzega, iż w okresie po 1927 roku ówczesne pokolenie zdominowane było wychowaniem państwowym. Złożona, bardzo złożona to sprawa. Przecież to nieprawda, że w ramach „wychowywania państwowego” bezpośrednio po Maju mówiono dzieciom i młodzieży o zamachu, o ofiarach walk ulicznych w Warszawie, a później o Berezie, o traktowaniu przez marszałka posłów i Sejmu. Nic z tych rzeczy nie było, ale może dyskusjanci mówią o wzorcowym wychowaniu państwowym mieli na uwadze te dni: 1 lutego, 18 i 19 marca, 12 maja, które w szkołach obchodzone były nieomal jak święta państwowe, bo były to imieniny p. prezydenta, pańów marszałków i później rocznicy śmierci pierwszego marszałka. Rzeczywiście, ani imieniny ani rocznicy śmierci prezydenta, imieniny, lub urodzin pierwszych sekretarzy PZPR lub premierów w szko-

łach PRL nie czczono, a mimo to ileż zarzutów pod adresem dzisiejszej oświaty i nauki się wytacza, że nie jest „patriotyczna” lecz „reżymowa”. Dyskutanccy pamiętają, że wieszanie na ścianach szkół, uczelni urzędów portretów prominentów II Rzeczypospolitej było i jest uznawane za element wychowania państwowego; podobne portrety w PRL już dawno zdjęto bo ich wieszanie było... zaprzeczeniem wychowania państwowego!

DZIŚ nie uczy się w szkołach zyciorców prominentów państwowych i partyjnych. Przed wojną uczyli „Ziuka”, każdy uczeń znał „na blachę”. Itd., itd. Obawiam się, że dyskusjantom nie o to jednak chodziło, by w szkołach i na uczelniach kult prominentów PRL upodobnić do kultu przywódców państwowych w II Rzeczypospolitej. Wprost przeciwnie, bo jak z wypowiedzi zrozumiałem, to państwo międzywojenne było „nasze” i cokolwiek wtedy uczono w szkołach było prawdą, a cokolwiek dziwny uczył teraz — to będzie niepotrzebna apologia, „wywołująca w uczniu natychmiastowy sprzeciw, bo co innego wówczas uczymy, a co innego mówimy...”. Szkoda, że szanowny dyskusjant nie podał, dlaczego tak się dzieje, że ten przedwojenny uczeń był „za”, a ten dzisiejszy „przeciw”. Ciekawe byłoby się również dowiedzieć, czy to studenci pchali nauczycieli akademickich do strajków, czy też działo się to akurat na odwrót?

DYSKUSJE o roli i postawach nie tylko inteligencji polskiej i nie tylko po Sierpniu są potrzebne, ale muszą to być dyskusje rzetelne. Najlepiej zaczynać zawsze od siebie, a później dopiero uogólniać. I trzeba również pamiętać, iż jeśli używamy jakichś terminów, to zawsze w pełnym znaczeniu, a nie takim, jakie nam teraz odpowiadają. Np. mówiąc „władza” to miewamy na uwadze, że nie wolno mówić nam „władza” i pałcem pokazywać „oni”. Bo władza i państwo to również my, panowie profesorowie, co wcale nie wynika z zadufanego twierdzenia bywającego króla francuskiego.

EDWARD KRAWIEC



Z samego faktu przeprowadzania dyskusji i licznych wystąpień polityków i publicystów na temat inteligencji wynika, że przypisuje się jej znaczącą, a nawet przewodnią rolę w życiu narodu, czemu się nie da zaprzeczyć. Nie tu nie pomogą slogany „robotnicy kierująca siłą narodu”. Do tej roli uprawnia inteligencję szerszy zakres wiadomości, w szczególności lepsza znajomość historii światowej i własnego narodu, praw rządzących rozwojem społeczeństwa i państwa. Ta baza umożliwia kierowanie się w formowaniu swych sądów, ocen, działań i przewidywań w pierwszym rzędzie przesłankami racjonalnymi, a nie emocjami.

Jeżeli inteligencja na tym polu zawodzi, jeżeli nie umie na otaczający stan rzeczy, zjawiska i wydarzenia patrzeć krytycznie, trzeźwo, natomiast daje się ponieść nastrojom, uczuciom, to zawodzi w samej jej istocie. Można im z żalem postawić znane pytanie J. Londona: „Co ci ludzie zrobili ze swoim wykształceniem?” Poddawanie się emocjom, ba, podsyłanie ich w innych grupach społecznych, mniej z racji zakresu swej wiedzy krytycznej, wbrew podstawom logiki, wychowaniu, doświadczeniu z przeszłości, nie jest niczym innym, jak poetyckim mierzaniem sił na zamiary — jest niewątpliwym defektem. Sternik ma obowiązek kierować się wskazaniami kompasu i innych przyrządów pomiarowych, a nie wyrzucać tych narzędzi za burtę i prowadzić statek na wycieczkę lub poddać się glosom załogi albo najgłośniejszych jej członków.

Od całej wielkiej grupy społecznej, niejednorodnej, zróżnicowanej stopniem „inteligencji”, czyli zdolności prawidłowego rozumienia i wnioskowania, rozwojem intelektualnym, zakresem wiedzy historycznej, doświadczeniem politycznym nie można oczywiście wymagać i oczekiwać, aby jej działalność była jednorodna, wyłącznie oparta na wychowaniu. Niemniej ma się chyba prawo do większości jej członków, wymagać, aby nie wyrzucała za burtę wyposażenia racjonalnego, a za podstawę swych ocen i działań uznawała tylko emocje. Trzeźwego wychowania należy bezwarunkowo wymagać od tych, którym przypadało przewodzić, podejmować ważne decyzje, udzielać swych rad i wsparcia. Od trafności takiego „wychowania” zależy mogą losy narodu.

Aby zilustrować o co mi chodzi, przytoczę przykład z historii Aten. Gdy ogarnięty psychozą, pływającą z nienawiści do Sparty, wzbudzony lud ateński domagał się od Periklesa, by prowadził go na Spartę, ten kategorycznie sprzeciwił się wypowiedzeniu wojny. Zapytany przez swych najbliższych, dlaczego nie wykorzystuje entuzjazmu ludu, takiej udzielił odpowiedzi: „Wojna jest nieunikniona, lecz aby odnieść sukces, należy się do niej starannie przygotować. Ci co teraz krzyczą najgłośnieściej, kierują się nastrojami, a nie rozumem. Gdy przyjdzie pierwsze poważniejsze niepowodzenie, zapomną, że wolali: „Wodzu prowadź”, lecz będą wyci „Perikles zdradził!”

Dlaczego ulegaliśmy w rywalizacji z Rosją? W XVII jeszcze wieki Polska była mocarstwem przewyższającym Rosję na polu gospodarczym, militarnym i kulturalnym. Polska ledwo wydobyla się z 250-letniej niewoli tatarskiej, nie miała dostępu do morza i praktycznie żadnego znaczącego sojusznika. Polska współdziałała z Habsburgami, posiadała wpływy w Czechach i na Węgrzech, była poważnym partnerem handlowym Anglii i Holandii. W 160 lat potem rolę się odwróciła. Za Piotra Rosja stała się mocarstwem a Polska przestała się liczyć. Nie mnie „wymądzać” się na ten temat, jednak zdaje mi się, że jedna z przyczyn był nasz wrodzony anarchizm, wstręt do władzy, zwałowanie jej aż do całkowitego unicestwienia. Dążność do ograniczenia władzy jest zjawiskiem światowym, jednakże przeważająca większość znanych narodów umiała wyznaczyć granice, gdzie kończy się wolność osobista, stanowiąc czy inna, a zaczyna swoboda działania władzy.

Wrodzony anarchizm

Liczne szczepy słowiańskie na początku naszego tysiąclecia nie potrafiły stworzyć organizacji państwowej. W przypadku zagrożenia łączyły się na krótki czas pod wodzą najdzielniejszego z naczelników plemion. Po zwycięstwie jednostka znikała, a zwycięzski wódz we własnym plebieniu b. często tracił głowę, jego autorytet stawał się groźny dla ogółu, obawiano się silnej władzy. Następstwem wiadome — wszystkie plemiona Słowian Zachodnich, prócz Polaków i Czech, zostały zniszczone, znikły. My byliśmy przez długi czas inni, zmysł państwowy przeważał nad anarchizmem. Jednakże od XV wieku rozpoczyna się systematyczna walka z władzą królewską. Początkowo w ramach rozsądku, po czym na wzbudzonych falach „złotej wolności”, która nie była niczym innym jak psychozą społeczeństwa szlacheckiego. Anarchizm odniósł pełny sukces, pozbawiono władzy króla i władzę wykonawczą, sejm i władzę sądowniczą. W końcowym efekcie zniszczone zostały podstawy państwowości, zanim przysky złowie-sze daty — 1772, 1792 i 1795. Praktycznie biorąc już za Augusta III organa państwowe przestały działać, a państwo istniało raczej formalnie.

Rozbijały anarchizm szlachty przeszli na jej spadkobierców — inteligencję, a z kolei na lud. Ten czynnik, wspomagany i niechęcią do niek-

ceptowanej na ogół władzy, odegrał wielką rolę w zachowaniu się i działaniu polskiej inteligencji w 1981/82 i będzie ją odgrywał dalej. Nie ma się co ludzi.

Naród, któremu brak autodyscypliny, nie nadaje się do demokracji. Anarchizm jest przyczyną wypowiedzianej ostatnio myśli, że łatwo nas zorganizować do działań destrukcyjnych, a tak trudno do konstrukcyjnych. Przewodnia rola szlachty, a z latami jej spadkobiercy, czyli inteligencji, w kierowaniu losami narodu do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej jest oczywista. Przewodnia myśl „wybicie się na niepodległość” nie może być kwestionowana. — Jako drogę wiodącą do tego celu wybrano walkę zbrojną, powstania. Wszystkie w 1794, 1830, 1863 i 1944 — przeznaczyły własne możliwości, lekceważyły zmieniałego lub pogardzanego przeciwnika, liczyły na obcą pomoc i wszystkie za-kończyły się wiadomo jak. Po każdym zrywaniu następował skutek wprost przeciwny do za-

mierzonego — oddalanie się, a nie zbliżanie do niepodległości: likwidacja „lennego” państwa, jakim jednak było Królestwo Kongresowe (1831), odebranie resztek autonomii po 1864, zaciskanie pętli niewoli, degradacja ekonomiczna. Wszystkie te ruchy nie miały szans; nadzieje na obcą pomoc nie miały podstaw w układzie sił w Europie i interesach innych państw. Podejmowano działania nie na podstawie wychowania, lecz na emocjach, nie odróżniano realiów od marzeń.

Podejmowanie działań brzemiennych w skutki dla całego narodu, a nie mających żadnych szans, trzeba nazwać otwarcie i brutalnie po imieniu — polityczną głupotą. Nie czas na szukanie usprawiedliwień nieodpowiedzialnych decyzji w takich czynnikach jak przelicezenie się, bo „liczenia” w ogóle nie było, zawiadzenia się na sprzyjające zagranicy, bo ta do niczego się nie zobowiązywała, brak dobrych wódzów, bo nawet najbelsi nie mogli nie zrealizować. Brakim zinnego osadu grzeszy ogromna ilość naszej inteligencji. Ten brak krytycyzmu zadziałal w 1980/1981, gdy porwani uczuciami chcieliśmy zrealizować nie tylko realistyczny program „Solidarności”, ale i ten drugi, pozbawiony szans, tj. zmian polityczno-społeczno-gospodarskich, przekształcenia państwa w „Złoty Początek”. Na serio wzięliśmy powtarzany w czasie wojny slogan „Polska sztafeta światu, nie

zdradza się sztandarów”. Ileż to wielkich słów nadużyto w ciągu minionych wieków na całym globie, nie przywiązując do nich, gdy znikła potrzeba, żadnego znaczenia.

Emocje wzięły górę nad roztropnością u najważniejszej części polskiej inteligencji od sierpnia 1980. Jakże niewiele z tego otęczenia, trzeźwo ocenianych bieg wydarzeń od lipca 1981, przewidywało dramatyczny epilog ruchu zrodzonego ze szlachetnych intencji. Analogicznie jak w przypadku Konfederacji Barskiej.

*

Czy bez zbrojnych działań przypadłaby nam niepodległość w 1918? Moim zdaniem — tak! Przypadała za tym przykład Finlandii i państw nadbałtyckich oraz leżących bliżej nas Czechosłowacji. Nie było tam powstań i związków z nimi następstw politycznych i ekonomicznych. Daje to dużo do myślenia przy trzeźwej ocenie znaczenia powstań w życiu naszego narodu.

Rektor Gierowski użył następującego sformułowania: „Inteligent polski ma duszę człowieka wychowanego na wzorach walk narodowych, walk zakończonych klęską, katastrofą, ale które były, których wielka idea pozostała i którą trudno przeczyć kwestionować, bo skazemy się wówczas na społeczeństwo ludzi skarlanych, zdawających się jedynie wąskimi racjami”. Jak należy to wypowiedzieć rozumieć w odniesieniu do Pińskich, Czechów czy Słowaków? Na czym polega ich duchowe skarcenie? Finowie korzystają z większych swobód kulturalnych, posiadają żywe kontakty ze światem, żyją od nas lepiej. O to nie może chodzić, bo są to warunki życia, a nie cechy społeczeństwa. Przypuszczalnie prof. Gierowski ma na myśli poziom literatury, sztuki i w ogóle humanistyki, bo na polu techniki i ekonomiki zarówno Finowie jak i Czesi oraz Słowacy stoją od nas wyżej. Wierzę, że rektor Gierowski ma podstawy dla swego stanowiska, tym bardziej, że daleki jestem od lekceważenia wartości moralnych, intelektualnych, duchowych jednostek i narodu. Aby one jednak mogły się objawiać, musi być stworzona baza ekonomiczna, warunkująca byt materialny narodu. Nikt mi chyba nie zaprzeczy, że z punktu widzenia bazy ekonomicznej i technicznej nasze dotychczasowe rucho powstające ocenie należy negatywnie. W dalszej sekwencji kontynuacji wystąpień zbrojnych nie mających szans, doprowadzić to może do zaniku państwa i narodu.

Na inteligentnej inteligencji ciąży obowiązek, aby naród od tego ostrzeż, a co najmniej ostrzeż, w żadnym zaś wypadku nie wolno jej do tego zgnębionego dzieła przykładać ręki.

W rozterce i przynębiu formowałem swoje myśli przez cały tydzień, stąd opóźnienie w wysycie. Będę rad, jeżeli moje uwagi przyczynią się choćby w minimalnym stopniu do rzetelnej oceny postaw i roli współczesnej inteligencji. Obserwacje z ostatnich 18 miesięcy nastrojają pesymistycznie.

SEWERYN ZAJĄC

Czy dorośliśmy do demokracji?

Wsluchując się w wypowiedzi dyskusyjantów na temat inteligencji, przyglądając się uważnie ich postawom, odnoszę wrażenie, że wszyscy zabierający dotąd głos na ten temat nie zauważyli, może pominieli, czy też wręcz nie zechcieli postawić pytania nader oczywistego na tle doświadczeń ostatnich 18 polskich miesięcy: czy Polacy dorośli do demokracji?

Otóż mnie się wydaje, że nie, że nie dorośli, bo oto sprawy państwa, narodu i bytu politycznego kraju zostały śmiertelnie zagrożone w wyniku zaślepienia, braku rozwoju, fatalnych kalkulacji politycznych. Jakże naiwna jest nasza wiara w Zachód, który wszak nas nie potrzebuje i kpi sobie z nas po cichu, przemysłując tylko, jakby za pomocą Polski przyczynić kłopotów Rosji. A tego jakby nikt nie rozumiał, nie pojmował, nie wiedział. Nie chcą wam, szanowni redaktorzy „Gazety Krakowskiej” dokuczać, ale w minionym okresie i wy bilście wśród milionów głuchych i ślepych współrodaków! Patrząc na to wszystko co się stało, jedna mi nasuwa się myśl: do demokracji nie dorośliśmy, bo jak wszystko zdecentralizujemy, popuścimy wodze, wdamy się w samorząd, to zaraz stajemy się warchołami, anarchistami, ludźmi przedkładającymi rację uczucia nad rację rozumu. „Nieszczerne królestwo i zginięcia bliskie” — biadał już Kochanowski ustami Antenora nad Rzeczpospolitą szlachecką, nad rozpasaną wolnością i demokracją, której rozsądnych granic sami nie potrafiliśmy — i do dziś nie potrafimy — sobie wyznaczyć, zakreślić. Dlatego jestem za demokracją sterowaną, silną, rządzą, skuteczną, sprawowaną w imieniu narodu i dla narodu. Tego wymaga polska racja stanu i dzieje się, że tytu inteligentnych dyskusyjantów „Gazety” tej prostej sprawy nie może ogarnąć umysłem.

Zbyt wielką jest cena, którą możemy zapłacić, abyśmy mogli bawić się w półświatka, w nieudomowienia, w gry i podchody. Pewne prawdy trzeba sobie uświadomić i mówić o nich wprost, twarzą. Warchołowi trzeba tedy powiedzieć, że jest warchołem, głupciowi, choćby z tytułem, że jest głupcem! Najbardziej mnie przy tym zdumiewa zaślepienie warstwy rzekomo oświeconej, zwanej inteligencją polską. Często nie widzi ona dalej swego nosa, nie rozumie nic z gry sił na świecie, nie ma żadnego rozeznania spośród rzeczywistych przyczyn i wrogów narodu polskiego — a z taką pewnością siebie wyrokuje o wszystkim. Smutne to było widowisko, te ostatnie 18 polskich miesięcy!

LESŁAW KOPISZEWSKI

Zadania instancji i organizacji partyjnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

podejmowana w sferach masowego przekazu.

10. W przewidywaniu skutków kryzysu wielką rolę mogą odegrać obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego, tworząc platformę autentyzacji i spójności politycznej, politycznej i organizacyjnej partii.

IV. UMOCNIENIE JEDNOŚCI IDEOLOGICZNEJ, POLITYCZNEJ I ORGANIZACYJNEJ PARTII

VII Plenum KC za nadzór nad realizacją zadań umocnienia marksistowsko-leninowskiego oblicza PZPR, przywrócić jednolitość ideologiczną, polityczną i organizacyjną partii. W tym celu podjęte zostaną następujące działania:

1. Zgodnie z uchwałą VII Plenum KC wykonawczy komitet wojewódzki dokonuje oceny programów i działalności ruchów, struktur, forów i seminariów, mających charakter grup pozastatutowych i podejmują w tych sprawach stosowne decyzje do końca marca br.

2. Warunkiem przynależności do PZPR jest pełna akceptacja marksistowsko-leninowskich zasad statutu i aktywna realizacja wszystkich zadań wynikających z uchwały IX Zjazdu, uchwały VII Plenum KC oraz referatu Biura Politycznego na VII Plenum KC. Od członków i kandydatów PZPR wymagane jest poparcie dla decyzji Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego.

3. Członkami i kandydatami partii, którzy nie przestrzegają powyższych warunków, egzekwują instancje i organizacje partyjne, powinny przeprowadzić do końca czerwca br. rozmowy wyjaśniające, określając tryb dalszego postępowania oraz niezbędne wnioski.

4. W centrum uwagi POP, instancji partyjnych i komisji kontroli partyjnej powinny być sprawy czystości ideologicznej, politycznej i moralnej szeregow partyjnych. Należy kontynuować działania oczyszczające partię z ludzi naruszających normy statutowe i moralne, informując o tym opinię partyjną i społeczną.

5. W prasie, radio i telewizji, w wydawnictwach oraz w całej działalności frontu ideologicznego należy podejmować coraz szerszą problematykę walki z dywersją propagandową i przejawami poczyną kontrowersyjnymi, demaskując ich antysocjalistyczną, antypolską wymowę oraz szkodliwie dla kraju i społeczeństwa skutki.

6. Działalność frontu ideologicznego powinna być także nakierowana na wyjaśnienie fundamentalnych zasad międzynarodowej polityki PRL, na ukazywanie efektów współpracy ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej i ich pomocy dla naszego kraju w trudnym okresie.

7. Problematykę jednolitości partii i jej ideologicznych zadań należy gruntownie nawieścić na ogólnopolskiej konferencji ideowo-teoretycznej, organizowanej na początku kwietnia br. Wydział Ideologiczny KC opracuje i przedłoży w maju br. Biuro Polityczne długofalowy program pracy ideologicznej partii.

8. Wydział Ideologiczny KC, Nauki i Oświaty oraz Ideologiczny dział przy Biurze Politycznym w kwietniu program szerokiego włączenia partyjnych ośrodków pracy teoretycznej oraz marksistowskich naukowców, specjalistów nauk społecznych uczelni wyższych i placówek PAN do działalności ideologicznej partii.

9. Uwzględniając jednocześnie aktualne potrzeby wymienione w Wydziale KC zleca Wyższej Szkole Nauk Społecznych, Instytutowi Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu oraz innym placówkom nauk społeczno-politycznych pilne opracowanie materiałów pomocniczych dla potrzeb pracy szkoleniowej partii, a także zaktualizowanie ich udziału w działalności publicystycznej i propagandowej.

10. Wydział Ideologiczny KC, Nauki i Oświaty, Ideologiczny, Kultury, Prasy, Radia i TV oraz egzekutywa KW dokonają do końca kwietnia br. analizy sytuacji politycznej i kadrowej w środowiskach szkół wyższych i średnich, kultury, dziennikarstwa oraz przedstawiają Biuro Politycznemu długofalowy program pracy tych środowisk.

11. Wdrażanie reform gospodarczych i realizacja priorytetów gospodarczych

1. Zadania partii wynikające z wdrażania reformy gospodarczej wymagają podjęcia przez organizację i instancje partyjne szerokiej działalności upowszechniającej. Należy rozwinąć intensywną pracę polityczno-wyjaśniającą na rzecz walki z marnotrawstwem, poprawy wydajności, dyscypliny i organizacji pracy. Członkowie partii, zwłaszcza partyjni technicy, inżynierowie i ekonomiści odgrywać powinni przodującą rolę w rozwoju ruchu innowacji i racjonalizacji, w poszukiwaniu nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych, służących poprawie jakości produkcji, oszczędności surowców i materiałów, rozwoju produkcji antyimportowej.

2. Nowe warunki funkcjonowania gospodarki wymagają modyfikacji metod partyjnej kontroli życia gospodarczego. Wydział Organizacyjny wraz z pozostałymi wydziałami KC opracuje poradnik dla

organizowania działalności partyjnej w przedsiębiorstwie, pracującym na nowych podstawach reformy warunków. Myśl przewodnią poszukiwań w tym zakresie powinna stanowić zasada, że instancje i organizacje partyjne nie zarządzają bezpośrednio gospodarką, lecz inicjują przedsięwzięcia służące rozwojowi produkcji, poprawie jej jakości i efektywności, oceniają ekonomiczne i społeczne rezultaty gospodarowania. Instancje i organizacje partyjne mają również obowiązek troszczyć się o poziom życia, warunki pracy i wypoczynku założeń pracowniczych, kojarzyć interesy własnego przedsiębiorstwa z interesami ogólnospołecznymi. Przez przyznanie osiągniętych rezultatów ekonomiczno-produkcyjnych i społecznych instancje i organizacje partyjne mają obowiązek dokonywania oceny kadr kierowniczych oraz formułowania wniosków personalnych, z którymi należy zapoznać całe załogi a w przyszłości samorządy pracownicze.

3. W szczególności należy zwrócić uwagę na upowszechnianie założeń i celów reformy gospodarczej. W tym celu Wydział Ekonomiczny KC opracuje założenia szkolenia partyjnego obejmującego najważniejsze problemy funkcjonowania przedsiębiorstw według zreformowanych zasad. Istotną pomocą w podwyższaniu edukacji ekonomicznej załóg, powinni udzielić członkowie partii z PTE, NOT, TNOiK i Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

4. Wielkie znaczenie dla poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły rolno-spożywcze ma działalność przemysłu na rzecz rolnictwa. Biuro Polityczne zaleca komitetom wojewódzkim, aby do końca maja br. dokonały wnikliwej oceny podejmowanych działań partyjnych mających na celu przyspieszenie przedstawienia produkcji wytworzonych założeń przemysłowych na potrzeby rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ocena taka należy objąć wykorzystanie mocy produkcyjnych i jakości wyrobów w zakładach specjalizujących się w produkcji sprzętu rolniczego.

5. Rozwój budownictwa mieszkaniowego, przyspieszenie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych młodego pokolenia, wykorzystanie możliwości w tym zakresie leży w centrum zainteresowania naszej partii.

Instancje i organizacje partyjne powinny inicjować, popierać wszystkie przedsięwzięcia służące wzrostowi ilości oddawanych nowych mieszkań, a także ich odzyskiwania i właściwego zagospodarowania. Są to między innymi takie problemy jak: wzrost produkcji materiałów budowlanych i wykorzystanie w tym celu surowców lokalnych, lepsze wykorzystanie potencjału budowlanego na rzecz budownictwa mieszkaniowego, przyspieszenie adaptacji lokali pobliżowych dla potrzeb mieszkaniowych, rozwój budownictwa spółdzielczego, w tym indywidualnego, z uwzględnieniem zwiększonej pomocy ze strony zakładów pracy, budownictwa indywidualnego w gminach dla młodych kadr fachowych podejmujących pracę na wsi, przebieg zasobów mieszkaniowych w celu urzeczywistnienia zasady, że jedna rodzina ma prawo do jednego mieszkania.

Biuro Polityczne zobowiązuje komitety partyjne wszystkich szczebli do dokonania w ciągu I półrocza br. analizy i oceny całości zaradnień rozwoju budownictwa mieszkaniowego na ich terenie.

6. Systematyczne wprowadzanie w życie zasad reformy gospodarczej, zgodnie z intencją uchwały IX Zjazdu oraz aktami normatywnymi Sejmu, traktujemy jako podstawowe zadanie polityczne dla komitetów i organizacji partyjnych w sferze gospodarki.

Biuro Polityczne zaleca, aby do końca maja br. organizacje partyjne w przedsiębiorstwach, instytucjach i ministerstwach dokonały oceny działalności członków partii odpowiedzialnych za wdrażanie reformy.

W tym samym terminie załączono organizację partyjną dokonają kompleksowej analizy i kontroli funkcjonowania przedsiębiorstw i jego poszczególnych komórek organizacyjnych według zasad reformy.

Organizacje partyjne ministerstw dokonają oceny dostosowania zasad działalności swoich komórek organizacyjnych do wymogów, jakie stawia reforma gospodarcza oraz oceną pracę członków partii odpowiedzialnych za opracowanie aktów normatywnych, instrukcji i wyjaśnień przewidzianych w uchwałach przez Sejm ustawach.

6. Do końca br. organizacje partyjne działające w instytucjach naukowo-badawczych, ośrodkach badawczo-rozwojowych, z pomocą komórek NOT, PTE, TNOiK dokonają oceny przygotowania tych jednostek do działania na zasadach samofinansowania. Rozpatrzyć także one powinny na otwartych zebraniach partyjnych problemy związane z poszukiwaniami nowych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych służących poprawie jakości produkcji, oszczędności materiałów i surowców.

7. Instancje partyjne oraz Wydział Ekonomiczny KC dokonywać będą ocen społecznych skutków wdrażania reformy gospodarczej i cenowej na poziom życia społeczeństwa, a zwłaszcza osób znajdujących się w najtrudniejszych warunkach, rozpiętości w zarobkach, zasadności redukcji zatrudnienia, gospodarności funduszy przedsiębiorstwa, wydajności pracy i jej powiązania z zarobkami.

8. Głównym zadaniem instancji i organizacji partyjnych na wsi oraz w instytucjach obsługujących rolnictwo, Komitety wojewódzkie oraz instancje miejskie i miejsko-gminne powinny wypracować zdecydowaną walkę z biurokracją w instytucjach i urzędach obsługi rolnictwa, przejawom lekceważenia czasu rolnika i przywilejów kadry.

9. W marcu br. rozpocznie się prace nad przygotowaniem kolejnego posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku.

W przygotowaniu plenum będą uczestniczyć aktywnie członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi kierownikami przedsiębiorstw. Plenum poprzedzone zostanie także spotkaniem Sekretariatu KC z I sekretarzami 207 zakładów pracy.

VI. POLITYKA KADROWA

Tworzony jest nowy system kompleksowej polityki kadrowej, mającej na celu zapewnienie wysokiej jakości kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych.

Ważną dziedziną polityki kadrowej jest dobór i doskonalenie kwalifikacji pracowników aparatu partyjnego. Ich wiedza, zdolności organizacyjne, doświadczenie polityczne wywierają bardzo istotny wpływ na efektywność pracy partii. Biuro Polityczne zobowiązuje wydziały organizacyjne i kadr KC do przygotowania projektu nowych zasad polityki kadrowej oraz kodeksu i pragmatyki pracownika aparatu partyjnego, które powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 1983 roku.

VII. PROBLEMY MŁODEGO POKOLENIA

Zgodnie z uchwałą VII Plenum, komisja młodzieżowa i Wydział Społeczno-Zawodowy KC prowadzić będą przygotowania do odbycia plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego w sprawach młodzieży. W tym celu poddane zostaną w kwietniu br. szerokiej partyjnej konsultacji tezy materiałów na plenum, dotyczące wychowania i kształtowania socjalistycznej świadomości młodzieży. Dyskusję należy zainicjować posiedzeniami egzekutyw i plenów KW, na których należy także dokonać oceny pracy partyjnej z młodzieżą i jej sytuacji socjalno-bytowej.

2. W ramach tworzonego w skali państwa systemu polityki kadrowej opracowane zostaną również zasady i kryteria startu i awansu zawodowego młodzieży. Instancje partyjne wspólnie z organizacjami młodzieżowymi wezmą aktywny udział w opracowaniu, a następnie realizacji tych zasad.

3. Instancje i organizacje partyjne i POP dokonają do końca czerwca br. analizy udziału młodzieży w działalności partii i pracy młodych członków partii w organizacjach młodzieżowych; oceny udziału przedstawicieli organizacji młodzieżowych w terenowych ogniskach władzy i administracji państwowej, rozpatrz możliwości pomocy socjalnej młodym rodzinom.

Biuro Polityczne zobowiązuje wszystkie organizacje i komitety partyjne do pełnej realizacji zadań wynikających z referatu i uchwały VII Plenum, zgodnie z przyjętym w posiedzeniu w dniu 6 marca br. szczegółowym harmonogramem.

Wdrażanie uchwały VII Plenum będzie konsekwentnie i na bieżąco kontrolowane przez Sekretariat KC, Komisję Kontroli Partyjnej i Rewizyjną.

Zadaniem komitetów wojewódzkich jest zapewnienie zgodnej z duchem VII Plenum interpretacji jego linii politycznej, przeciwdziałanie ewentualnym tendencjom do wybiórczego realizowania poszczególnych zadań.

Na kolejnym plenarnym posiedzeniu Biuro Polityczne poinformuje Komitet Centralny o realizacji uchwały VII Plenum.

BIURO POLITYCZNE KC PZPR

Warszawa, 6 marca 1982 r.



Mija właśnie piętnaście lat od tragicznej śmierci Zbigniewa Cybulskiego, jedynego jak dotąd i bodaj ostatniej legendy polskiego kina. Legendy, która żyje ciągle, która obrasta w nowe wartości, jest trwała. Nie na darmo odkryto, że ciagnął się za nim — jak powiedział jeden z krytyków — „cień nieuchronnego przeznaczenia” — w filmach „Pokolenie”, „Pociąg”, „Salto” skakał do

pociągu. Ostatni skok nie udał się, do ostatniego pociągu, tym razem nie grając, nie wskoczył. Śmierć aktora nie tylko legła, nie zniszczyła, ale wzbogaciła ją.

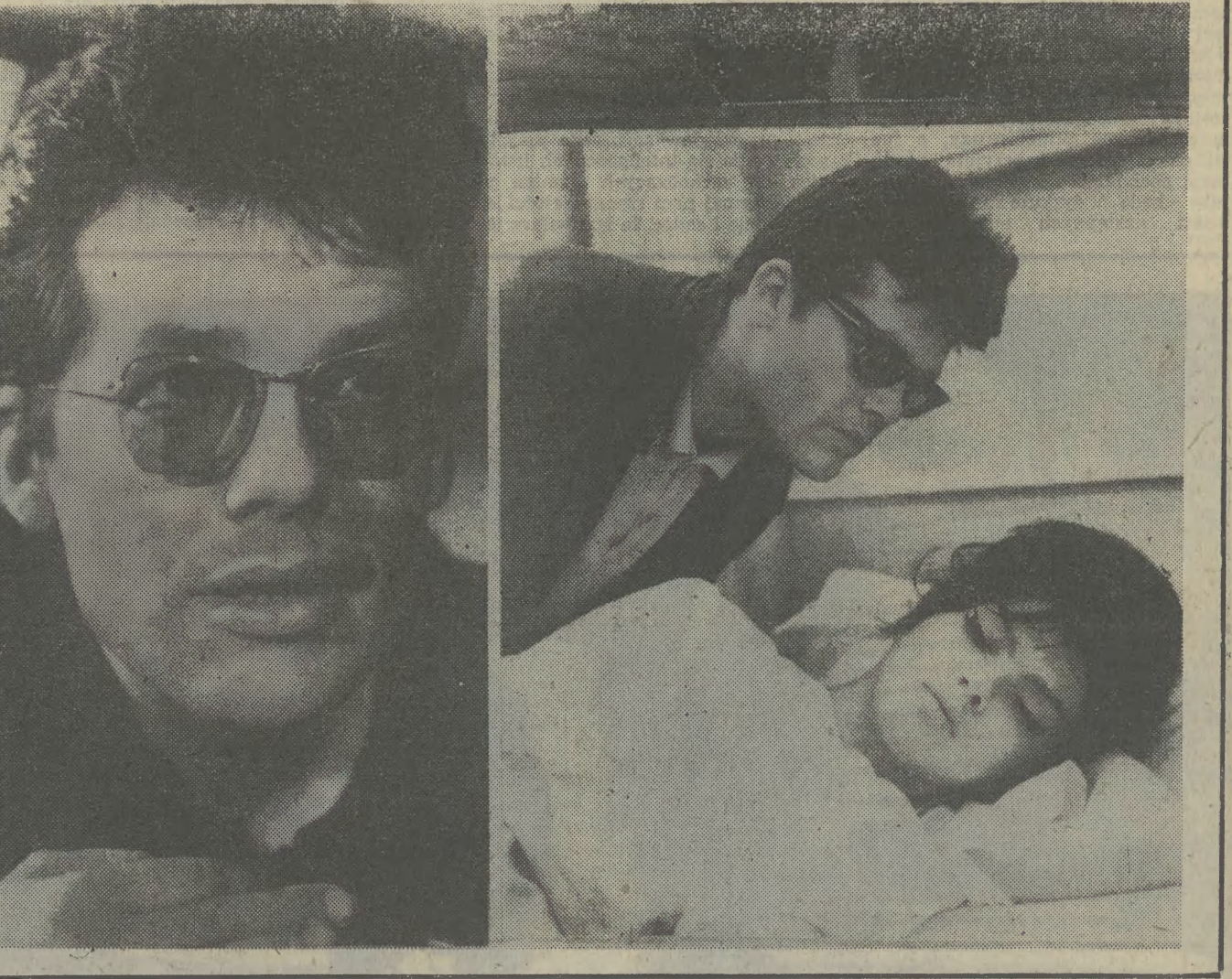
Mitologia związana z osobą Zbigniewa Cybulskiego stanowi nieodłączną część kultury polskiej, przede wszystkim lat 60 i 70, ale i późniejszych także. Aktorska sylwetka Cybulskiego jest bowiem żywa

do dziś. Stał się on symbolem pewnych uniwersalnych wartości. Prezentował ten aktor styl, dla którego nie było dotychczas miejsca w społeczeństwie. Wiodł życie trampa, dalekie od kalkulacji, pogoni za pieniądzem, dalekie od wszelkiej stabilizacji. Bogate za to w serdecznych przyjaźniach i w sztuce, która była dla aktora zawsze najważniejsza, która była jego największą namiętnością i

Jedyna
legenda
polskiego
kina

pasją. Był aktorem w każdym calu, ale aktorem niekonwencjonalnym, gardzącym profesjonalizmem teatralnym. Swoją grą odpowiadał na zapotrzebowanie widowiska współczesnej. Ale nie tylko. Dziś ogląda się go z takim samym, albo większym zainteresowaniem. Legenda bowiem funkcjonuje.

(KB)
Zdjęcia: CAF — Archiwum



„Groteska”: pierwsza lekcja pojmowania teatru

Najgorzej z filozofowaniem na temat teatru dla dzieci i młodzieży — bez filozofowania tego jednak obejść się nie można. Najtrudniej określić zadania tej sceny — jednak bez wyznaczenia i repertuaru nie rozwinie. Kraków ma szczęście do inicjatyw w tym względzie. Dorobek Marii Bilińskiej ten dotyczący jest jeszcze do czasów przedwojennych, później jej praca w Teatrze Młodego Widza, osiągnięcia Jarosławów w „Grotesce” zawsze jakoś muszą wpływać na to, co współcześnie może i chce zrobić Teatr Łalki i Maski, dawniej zwany Teatrem Łalki i Aktora. Oczywiście mam na oczach gmach przy ul. Skarbowej od wielu, wielu lat, tam gdzie burszka księżniczki Kuzniewicza stanowiła ośrodek pracy wychowawczej, szkolnej, harserskiej i artystycznej. Krakowianie pamiętają też dobrze ten lokal, który otrzymał po perturbacjach i niesprawiedliwościach Teatr Rapsodyczny po roku 1956.

Współcześnie „Groteska” utrzymuje tę wieloraką funkcję, rozbudowuje swoje agendy i trudno nie dostrzec korzyści, jakie płyną z pracy artystycznej owej sceny.

Dwie ostatnie premiery w Teatrze Łalki i Maski „Groteska” to „Królowa Sniegu” Eugeniusza Szwarca według Christiana Andersena w przekładzie Hanny Pieczarkowskiej z tekstami piosenek Anny Świrszczyńskiej oraz „Janusza Odrudowa” „O ślicznych kwiatkach i strasznych potworach”.

„Królowa Sniegu” jest do brzmienia, nawet bardzo do przedstawienia dla dzieci. Przede wszystkim reżyser Zbigniew Poprawski uniknął dość charakterystycznej w tego rodzaju spektaklach przesady inscenizacyjnej. Nie

wiem czy aktorzy i reżyser studiują podręczniki psychologii rozwojowej, ale „Królowa Sniegu” nie wykorzystuje naturalnego prawa do przesady. Oczywiście bez pewnych przerysowań obejść się nie może. Sądzę, że artyści dobrze zdają sobie sprawę z pewnością, przygotowania dzieci do spektaklu. Część maluchów podpowiadała swoim sąsiadom białe akcje. Ale i tak zaszczerne działały widownia i słuchalnie — orzekły w rodzaju „ona się tam schowała, uciekała” nie były rzadkością.

Bardzo pięknie zagrał swą rolę bajkopisarz STANISŁAW URBANIAK. Sam tok opowieści tej postaci — spójny, jakby nieco rozległy — osadzony był dobrze w rozwoju fabuły. Tłumaczyła się ona jasno mimo cięgieł prawie filmowych poszczególnych scen, zmiany miejsca akcji. Rola KAJA (JAN PLEWA) i KASI (EWA MLECZKOWA) — adeptka dobrze kontrastowała z postaciami Radej (WŁODZIMIERZ BERNACKI), Zbójnicy (HANNA SZYMANSKA), Młodej Rozbójnicy (MARIA GUZOWA), Zbójcy (TADEUSZ KORŁATOWICZ) i ANDRZEJA NASI-DŁAK. Jak gdyby pośrednio, między dobrem i złem stoi Król — tu krótką etiudą LE-SZKA WRONSKIEGO w kostiumie — masce była świetna. Dzieci niejako popędzali ku dobremu opasłego władcy, który chce porwać Kasię. Po stronie Dobra zdecydowanie obronili Kaja, Bajkopisarz stoją Babunia (STEFANIA GORNIK), Królowa i Królewicz (ANNA URLATA) i adept ANDRZEJ NASI-DŁAK. Wrona (BARBARA KOBER) Kruk i Ren (obydwie role gra znakomicie JOZEF JACHNIEWICZ). Ten przedział, to wyraźna granica między ludźmi szlachetnymi i tymi, którzy przeszkadzają w czynieniu dobra stanowi o lo-

gice całego przedstawienia. Pomysł niejako bezosobowego potraktowania Królowej Sniegu (obrzucenia lalką — konstrukcja z pustą, ciemną odchłanią zamiast twarzy; świetny głos KRYSZTYNY JANUSZKIEWICZ, trochę niesamowity) wydał się nieco ryzykowny. Ale może rzeczywistość nie pokazywać o sobę skoro pokazano złą sprawę, czyli brak serca?

Scenografia ELŻBIETY OYRZANOWSKIEJ-ZIELONACKIEJ też wyraźnie rozpisana na niesamowitość — zło i zwyciężają — dobro, muzyka ANTONIEGO MLECZKI, dobry układ tańców JERZEGO MARI BRZYŃSKIEGO całą historię porwania Kaja przez Królową Sniegu waleśnie wspierają. Ani na chwilę tanczące przerywniki nie odwracają uwagi od głównego toku akcji.

Tego samego dnia odwieziliśmy był również sąsiedziem, gdzie temperamentna „Groteska” dała przedstawienie o Odrudowa „O ślicznych kwiatkach i strasznych potworach”. Historyjka jest prosta, trwał krótko: kwiaty nie chcą znać kwiatowego obywatela Kaktusa, który potem ratuje je przed strasznym potworem czyli Perzem. Nieciele 50 minut różnych popisów inscenizacyjnych, muzycznych (kwiatowe kostiumy ELŻBIETY OYRZANOWSKIEJ-ZIELONACKIEJ, muzyka HENRYKA MOSNY) dzieci przyszyły mowaty entuzjastycznie. Rzecz przeznaczona jest chyba dla przedszkolaków. Bawią się one świetnie. Na miejscu inscenizatora i reżysera czyli MARIKA KMECINSKIEGO nieco stonowałoby popisy estradowe przy wykonywaniu piosenek, przez wykładanie, prostych, docierających do małego odbiorcy. Natomiast podkreślić z całą mocą świetną robotę aktorską KRYSZTOFA O-

WIKI (Kaktus), ANDRZEJA STALONY - DOBRZANSKIEGO (Bratek), ZBIGNIEWA SWIGONIA (Tulipan), LESZKA KŁAPY (Mak) i KRZYSZTOFA JAWORSKIEGO (Perz). Grupa ta daje popis sprawności fizycznej, dobrze reżyserowanej, kiedy każdy krok, skok, bieg służą zwroć uwagi widza na określone postacie, na sprawę, którą ona czyni. Trzy role żeńskie Gerby, Chryzantemy i Róży (EWA BADORA, ANNA DROZDOWA, BARBARA CHMIEL) były nieco za delikatne w rysunku na tle wyraźnego sposobu gry i śpiewu męzczyzn. Pełnemu przemęczeniu chyba przypisać należy akurat w tym dniu mniejszą dyspozycyjność JOZEF JACHNIEWICZA w roli Hiacynta, chociaż jego pojedyncze z jednym z kwiatów był znakomitą pomysł! Jeśli się tak będzie wychowywać dzieci w teatrze, jeśli się będzie prowadziło je od spektaklu do spektaklu drogą poznawania coraz to nowych chwytów, sposobów inscenizacji — to rzeczywiście teatr nasz będzie liczył zastępnie nie tylko wirtuozów ale i mądrych widzów.

„Groteska” wykorzystuje możliwości, a nawet i niedo-godności: oto drukarnia odmówiła, że względu na brak farb, druku kolorowego programu. Przeto wydrukowane wyrażenie kreską narysowane postacie kwiatów, co można będzie... kolorowymi kredkami uzupełnić.

Co roku przez Teatr Łalki i Maski „Groteska” w Krakowie przewija się 150 tys. widzów; oglądają oni około 500 przedstawień rocznie. Każdy groz w tym Teatrze jest wydany celowo. Myślę, że nie każda scena Łalki i Aktora w naszym kraju może się po-biorcy. Natomiast podkreślić z całą mocą świetną robotę aktorską KRYSZTOFA O-

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

INSTYTUT METALI NIEŻELAZNYCH

— Oddział Metali Lekkich w Skawinie,
ul. Dzierżyńskiego 19

sprzeda

BARAK administracyjny

typu Rybnik

(elementy luzem), jednotraktowy, o wymiarach:
rzut 31,6x10,6 m
powierzchnia zabudowy — 337 m²
powierzchnia użytkowa — 293 m²
kubatura — 1021 m³
łącznie ze stolarką.
Cena pow. baraku wynosi 290.043 zł wg cen obowiązujących w 1980 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBOT INŻYNIERYJNYCH

Kraków-Piasek, ul. Plk. Dąbka 2,

SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym lub spółdzielczym następujące autobusy:

- marki „San” H-100A, rok prod. 1973, stopień zużycia 65 proc.
 - marki „San” H-100A, rok prod. 1973, stopień zużycia 70 proc.
 - marki „San” H-100A, rok prod. 1973, stopień zużycia 60 proc.
- Powyższe autobusy znajdują się w Bazie Transportu PZRI Kraków, ul. Plk. Dąbka 2.

SZYCIE

OPAKOWAŃ JUTOWYCH

o wymiarach 80 cm x 130 cm,

z odpadów juty pochodzącej z opakowań po importowanym tytoniu,
zleca

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO
w Krakowie, 31-969 Kraków, al. Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33, wewn. 136 i 137.

TECHNICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY —

Kraków, ul. Dajwór 14,

OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO KIEROWNIKA

OGÓLNEGO SPÓŁDZIELNI

Wymagane wykształcenie wyższe (pożądane prawnicze lub ekonomiczne) oraz dwuletnia praktyka na kierowniczym stanowisku w spółdzielczości.

Informacji dot. warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Osobowych.
Termin składania ofert upływa dnia 20 marca 1982 r.

Komunikat GS „Samopomoc Chłopska” w Rabce

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

34-410 w Rabce, zawiadamia, iż przeprowadza WERYFIKACJE REJESTRU CZŁONKÓW I DOKONUJE WYPŁAT ZALEGŁEGO OPROCENTOWANIA i w związku z tym prosi członków już nie zamieszkałych, ani nie pracujących na terenie Miasta i Gminy RABKA i Gminy RABA WYŻNA oraz osoby bliskie lub spadkobierców zmarłych członków Spółdzielni, którzy nie wypowiedzieli członkostwa, o pilne przekazanie informacji i przedłożenie dowodów, umożliwiających dokonanie rozliczeń.

Członkowie, o których do dnia 15 kwietnia 1982 r. Spółdzielnia nie otrzyma danych, zostaną po tej dacie wykreśleni z rejestru, a ich udziały będą przekazywane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

4 MASZYNY SZWAŁNICZE

RAMIENIOWE — BĘBNOWE — KLASY 223 lub 225 MARKI „GLAES” lub KLASY 23 WM

kupią zaraz

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO
w Krakowie, 31-969 Kraków, al. Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33, wewn. 136 i 159.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KRAKUS”

ZATRUDNI natychmiast

◆ MURARZY — TYNKARZY
◆ DEKARZY — BLACHARZY
◆ BRUKARZY

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych — Kraków, ul. Wrocławska 43, tel. 33-75-55.

- SPYCHARKI O MOCY DO 140 KM
- DZWIGI SAMOCHODOWE
- ŻURAWIE WIEŻOWE ŻB 75/100
- BETONOMIESZARKI — JELCZ

ODDA W NAJEM

ZAKŁAD GOSPODARKI MASZYNAMI
„BUDOPOL”
— Kraków, ul. Dobrego Pasterza 122
(dawne lotnisko).

Warunki najmu do omówienia w Zakładzie — Kraków, ul. Dobrego Pasterza 122, telefony 11-92-85, 11-64-43.

PRACA

SOLIDNEGO fliziarza i tynkacza zatrudni zakład remontowo-budowlany — Jan Stolarz, Kraków, Boh. Stalingradu 66. Zgłoszenia: godz. 14—17. g-98507

NAUKA

MATEMATYKA — Nowak, tel. 37-39-98. g-97496

TANCÓW towarzyskich uczy Andrzej Goleński — Klub Sportowy „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94 lub 66-04-64.

WPISY na kursy pisania na maszynie — półroczne, oraz dla studentów trzyletnie, przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów — Oddział w Krakowie, ul. Wzrzesińska 5/6, w godz. 9—12 i 16—19 (tel. 11-74-57).

KURSY

3-MIESIĘCZNE

- ◆ KIEROWNIKÓW zakładów gastronomicznych
 - ◆ KELNERSKO-BUFETOWE
 - ◆ KUCHARZY
- organizuje
Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP

Wpisy i informacje:
al. SEOWACKIEGO 29,
tel. 33-51-80, codziennie w godzinach 8—16

KUPNO

NOWE: pralkę automatyczną, lodówkę, odkurzacz — kupię, Warunki do uzgodnienia. Tel. 66-58-12, godz. 17—19. g-98683

SPRZEDAŻ

FIAT 125p — 1976 po remoncie — sprzedam, Wrocławka 38a/2

DZICZKI „Multiflor” — sprzedam, Tel. 33-51-82.

FIAT 125p listopad 1976 — sprzedam lub zamienię. Tel. 11-11-97.

ZBIÓR płyt muzyki młodzieżowej — sprzedam, Kraków, Józefa 2/8, oficyna, w godz. 18—19.

BEAM — laski karakulowe, duży, piękny — sprzedam. Oferty 98382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub telefon 44-42-86.

NADWOZIE Lada 1500 S, w stanie dobrym — do sprzedania. Leszek Szydłowski, 38-308 Ropica Górna. P-315

WTRYSKARKE poziomą hydrauliczną, półautomatyczną, 160 g wtrysku — sprzedam. Oferty 98381 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

GDANSK — Wrzeszcz! Domek jednorodzinny — zamienię na 2 pokoje superkomfortowe, kwaterekowe, do II piętra — w Krakowie lub Tarnowie. Oferty 98382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ duże dwupokojowe, komfortowe, w centrum — na superkomfortową garsonierę. Oferty 98384 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNANI Dwupokojowe, superkomfortowe — zamienię na Kraków. Kraków, tel. 55-25-02.

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „Budostal-8”, ul. Przewóz 34, 30-716 Kraków, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 marca 1982 r., o godz. 10, adres j. w. odbędzie się sprzedaż W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO niżej wymienionych pojazdów:

- autobus marki San H100, nr fabr. 280099, nr silnika 16827, nr rejestr. KRA 324G, rok prod. 1973, ogólny stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 128000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 032802, nr silnika 69631, nr rejestr. KRA 366G, rok prod. 1971, ogólny stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 90000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 670944, nr silnika 721675, nr rejestr. KRA 367G, rok prod. 1971, ogólny stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 105000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 674563, nr silnika 342563, nr rejestr. KRA 368G, rok prod. 1971, ogólny stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 75000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 1625648, nr silnika 901200, nr rejestr. KRA 492G, rok prod. 1979, ogólny stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 162000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 1619264, nr silnika 893640, nr rejestr. KRA 491G, rok prod. 1979, ogólny stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 120000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 1624537, nr silnika 904438, nr rejestr. KRA 490G, rok prod. 1979, ogólny stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 100000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 1634709, nr silnika 924066, nr rejestr. KRA 589K, rok prod. 1979, ogólny stopień zużycia 30 proc., cena wywoławcza 189000 zł
- samochód samowyladowczy marki Zil typ 555, nr fabr. 1588745, nr silnika 829510, nr rejestr. KRA 588K, rok prod. 1979, ogólny stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 120000 zł
- samochód ciężarowy marki Zil typ 130G, nr fabr. 640150, nr silnika 950879, nr rejestr. KRA 359G, rok prod. 1970, ogólny stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 60000 zł
- samochód ciężarowy marki Zil typ 130G, nr fabr. 642729, nr silnika 956005, nr rejestr. KRA 360G, rok prod. 1971, ogólny stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 72000 zł
- samochód ciężarowy marki Zil typ 130G, nr fabr. 716739, nr silnika 590427, nr rejestr. KRA 361G, rok prod. 1971, ogólny stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 72000 zł

Pow. pojazdy można oglądać w Zakładzie Transportu, adres j. w., w godz. od 8 do 14.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Przedsiębiorstwa.

Eventualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

WYTWÓRNI GALANTERII METALOWEJ „METALOPLAST”

w Krakowie, ul. Rydlówka 40,

zatrudni pracownika na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 8 lat pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym w księgowości.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji zakładu.

ZGUBY

BARTOSIK Romanie, zam. Kraków, ul. 18 Stycznia 92/94, skradziono portfel z gotówką wraz z wkładką zaopatrzeniową Nr Ag 218626 do dowodu osobistego Nr Ag 7728943 i kartkami żywnościowymi na miesiąc 1982 r., wydanych przez Krakowskie Zakłady Usługowe „Renowacja” Spółdzielnia Pracy, Kraków, ul. Floriańska 18. g-98244

MATY Józefowi, zam. Kraków, Bydgoska 19, skradziono w dniu 20. II. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Nr Ag 432145 do dowodu osobistego nr Ag 065322, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-98368

DORYNEK Renacie, zam. Kraków, Bydgoska 19A, skradziono w dniu 4. III. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 429283, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-98473

KAPCIUCHOWI Ryszardowi, zam. Kraków-Nowa Huta, os. Na Skarpie 19/19, skradziono w dniu 26. II. 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową nr Ag 334743 do dowodu osobistego nr ZN 4853969, wydaną przez MPK-Kraków. g-98473

DNI 4 marca 1982, na trasie Międzywiesze — os. XX-lecia PRL, zgubiono dwie skórki (kuny) zrobione na zwierciadło. Uczciwego znalazcę gorąco proszę o zwrot za nagrodą. Adres: os. XX-lecia PRL 28/61. g-98639

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczęć o treści: „Anna Praxmayer — rzeczoznawca MKIS ds. rzeczby publicznej”, wkładkę legitymacji służbowej PLSP, wydaną przez Wydział Kultury MRN i legitymację ZPAP — 5803. g-5803

SZLACHCIE Antoninie, zam. Zabierzów, ul. Lesna 6/4, skradziono w dniu 26.02.1982 r. wkładkę zaopatrzeniową Ag 243974 do dowodu osobistego nr ZL 3242067, wydaną przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. g-98024

RÓŻNE

AUTOKOSMETYKA — konserwacja samochodów — I. Nienowska, Kraków, Kasprowicza 32, tel. 11-78-33, w godz. 7—16, w soboty 7—14. g-96582

SUKNIE słubne — białe, kolorowe (zagraniczne) — wypożycza salon mody słubnej „Sylwia”, Kraków, Topolowa 52. g-98562

PARKIETY cyklinowe, lakieruje — Roszczyński, tel. 44-21-92. g-95613

MONTAŻ karniszy, gładzenie kotków rozporowych, wymiany śrub okiennych na zameczki, wieszanie szafek itp. — wykonuje Limanowski, tel. 33-28 47. g-94897

ATRAKCYJNE namobiki lastriko, różnokolorowe parapety — poleca zakład betonizacji i in. Bystrzyca Luba, Limanowa, Mały Rynek 4, tel. 675. g-99949

MONTAŻ karniszy z dostawą, uszczelnienie okien, wymiana śrub okiennych na zameczki — wykonuje Juliusz Mystkowski, tel. 66-28-50.

SPECIALISTYCZNY zakład konserwacji antyków i rzeźb. Z. Zajączkowski, al. Planu 6-letniego 112 — konserwuje fabrycznie nowe samochody z 10 proc. bonifikacją. Zakład posiada myjnię i szlifiernię podwozi oraz dysze „głębokie” do przekroju i udziela 2-letniej gwarancji na piśmie. Czynny w godz. 8—16. g-95387

USZCZELNIANIE okien, montaż karniszy z dostawą, wymiany śrub na zameczki — Witold Szybowski, tel. 11-63-16 lub 44-64-56. g-98425

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Mszanie Dolnej sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- samochód Tarpan 233, rok produkcji 1975, nr ew. 1/3/3, nr fabryczny 405021, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 45.000 zł
- ciągnik Ursus C-355, rok produkcji 1974, nr ew. 1/1/5, nr fabryczny 210599, stopień zużycia 48,31 proc., cena wywoławcza 77.316 zł
- ciągnik Ursus C-355, rok produkcji 1975, nr ew. 1/1/53, nr fabryczny 229308, stopień zużycia 51,49 proc., cena wywoławcza 72.642 zł
- przełęcz wywrotki D-45, rok produkcji 1969, nr ew. 1/2/17, nr fabryczny 211507, stopień zużycia 18,97 proc., cena wywoławcza 22.728 zł
- przełęcz wywrotki D-45, rok produkcji 1969, nr ew. 1/2/15, nr fabryczny 202797, stopień zużycia 18,86 proc., cena wywoławcza 22.759 zł
- przełęcz wywrotki D-45, rok produkcji 1969, nr ew. 1/2/22, nr fabryczny 211615, stopień zużycia 19,27 proc., cena wywoławcza 22.646 zł
- rozsiwacz wapna RCW-3, rok produkcji 1974, nr ew. 1/5/37, nr fabryczny 13827, stopień zużycia 53,66 proc., cena wywoławcza 22.510 zł
- rozsiwacz wapna RCW-3, rok produkcji 1978, nr ew. 1/4/132, nr fabryczny 45411, stopień zużycia 60,86 proc., cena wywoławcza 19.054 zł
- roztrząsacz obornika RT-41, rok produkcji 1975, nr ew. 1/4/52, nr fabryczny 38531, stopień zużycia 35,26 proc., cena wywoławcza 36.950 zł
- rozdzielacz łecin Z-304, rok produkcji 1975, nr ew. 1/8/176, nr fabryczny 1038, stopień zużycia 39,04 proc., cena wywoławcza 7.564 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24 III 1982 r., o godz. 9 w remizie OSP w Mszanie Dolnej, ul. Matejki, a ewentualny II przetarg w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu.

W przetargu mogą brać udział osoby z terenu miast i wsi z Mszany Dolnej i Rabki, którzy są zobowiązani: — wpłacić do Banku Spółdzielczego w Mszanie Dolnej, nr konta 949282-26, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej

— złożyć zaświadczenie wystawione przez właściwy Urząd Gminy o celowości zakupu lub przedstawiceli nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz oświadczenie, że zamierza nabyć sprzęt na własne potrzeby.

Sprzet można oglądać w dni robocze od 16 do 23 III 1982 r., w godzinach 9—12, w ZUM w Mszanie Dolnej przy ul. Orkana i w ZUM w Rabce przy ul. Wąskiej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości, bez obowiązku podania przyczyn.

PP Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast”, Kraków, ul. Romanowicza 7, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO osinobus — Star A29, nr rej. KN 96-32, nr podwozia 46502, nr silnika 5436, rok produkcji 1975 r., zużyty w 35 proc.

Cena wywoławcza, bez kabiny pasażerskiej, wynosi 240000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1982 r., o godz. 9, w garażach Fabryki przy ul. Romanowicza 7, gdzie również można oglądać samochód codziennie w godz. 7—14, z wyjątkiem niedziel i wolnych sobót oraz świąt.

W razie nie dojścia pierwszego przetargu do skutku, drugi przetarg odbędzie się w dniu 2. IV. 1982 r.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, w godz. jak wyżej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podawania przyczyn.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Krynicy przy ul. Kraszewskiego 90 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót malarskich, (po przeglądzie i naprawach bieżących) w budynku „Hotel Pięknianek”.

Zakres prac obejmuje malowanie: — sufitów i ścian farbami olejowymi — lamperie ścian, stolarki drzwiowej i okiennej oraz urządzeń farbami olejowymi.

Wartość prac ocenia się na kwotę około 400000 złotych. Termin wykonania i pietra budynku do 10 kwietnia 1982 r. II pietra budynku do 30 kwietnia 1982 r.

Z terenem prac można się zapoznać na miejscu. Szczegółowych informacji udziela Sekcja Techniczna przy ZOZ w Krynicy, telefonicznie pod nr 28-07, wew. 12.

Komisje otwarcie ofert i rozprawa przetargowa odbędzie się w 7 dniu roboczym po dacie ukazania się niniejszego ogłoszenia, o godz. 9, w budynku administracyjnym ZOZ w Krynicy przy ul. Kraszewskiego 90, pokój nr 122.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

Oferty należy składać osobiście w godz. 7—14 lub pocztą pod adresem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Krynicy, ul. Kraszewskiego 90, do dnia przetargu, do godz. 8.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez obowiązku podania przyczyn.

ZHP Komenda Chorągwi w Nowym Sączu, ul. Wasowiczów 8, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki ZUK A-03, nr rejestracyjny RG 14-66, nr podwozia 113027, nr silnika 008361, rok produkcji 1971.

Cena wywoławcza wynosi 17790 zł

Przetarg odbędzie się dnia 27 marca br., o godz. 9, w siedzibie Komendy Hufca Gorlice-Miasto, ul. Wroblewskiego 12. Samochód można oglądać w dniach 22—25. 03. br., w siedzibie KH w Gorlicach.

W przypadku nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić na konto Komendy Chorągwi w NBP O/W Nowy Sącz, nr konta 49009-0037-12, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do dnia 26. 03. 1982 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się na zasadach określonych w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 14. 04. 1972 r. (Monitor Polski nr 26, poz. 148).

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa IV w Krakowie, ul. Wielopole 17a, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO przeznaczone do rozbiórki następujące budynki mieszkalne, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, ogrodzeniami i innymi składnikami budowlanymi:

- budynek położony przy ul. 3 Maja 47 w Myślenicach — cena wywoławcza 10731 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 51 w Myślenicach — cena wywoławcza 12154 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 53 w Myślenicach — cena wywoławcza 12426 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 55 w Myślenicach — cena wywoławcza 1310 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 60 w Myślenicach — cena wywoławcza 19876 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 62 w Myślenicach — cena wywoławcza 13877 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 62 w Myślenicach — cena wywoławcza 14008 zł
- budynek gospodarczy przy ul. 3 Maja 61 w Myślenicach — cena wywoławcza 12286 zł
- budynek gospodarczy przy ul. 3 Maja 62a w Myślenicach — cena wywoławcza 2873 zł
- budynek gospodarczy przy ul. 3 Maja 32 w Myślenicach — cena wywoławcza 5730 zł
- budynek położony przy ul. 3 Maja 59 w Myślenicach — cena wywoławcza 2206 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 III 1982 r., o godz. 10, w budynku Dyrekcji Rozbudowy Miasta Krakowa IV w Krakowie, ul. Wielopole 17a, II piętro, pokój 77.

Wadium, w wysokości 5000 zł, należy wpłacić do kasy DRMK IV, III p., pokój 65 — w terminie do dnia 20 III 1982 r.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg, ewentualnie III przetarg, odbędzie się w dniu 22 III 1982 r. o godz. 12, w miejscu jak przetarg I.

Nabywca przystąpi do rozbiórki i wywozu materiałów na

Wydanie A